

Dziki, Odlot (ft. Ola Wasiak)

Kto zrozumie, co mi siedzi w czubie
Co czuję
O czym mówię
W sumie mam to wszystko w dupie
Rozumiesz?
Jestem pojebany
Ale nigdy tani, czaisz?
Operuję rymami
Nie myślę stereotypami
Tak poza tym maluję obraz prawdy
Mój horyzont to nie cztery ściany
Nigdy nie będę jak wy wszyscy – tacy sami
Masz jakieś sapy, że potrafię latać nad bagnami
To mnie zabij

Ten rym który czuje ja
Jeden sztach i dolatuje
To co kocham, ot co lubie
I nie każdy to zrozumie
/2x

Pałę tryby maszyny
Daje rymy z doliny
Gdzie typy sprzedają przeżenione speedy
Banda debili łyka te kpiny
Bo błyszczą
A większość myśli że prawdę pokazują w tv
Mają setki chorych wizji
Wierzą że pomogą tu modlitwy
Niestety ten obraz jest fałszywy
Większość nic nie widzi
Jakby żyli pod ziemią
Na pokładzie ldy
Te same dni, te same blizny
idą w te same pokrzywy
Bo wierzą że po wszystkim czeka ich ten sam poranek moralny, parszywy
Wyrastają te pustaki jak po deszczu grzyby
Pierdolą, że prawidłni
A .. winylowe płyty
Na brzegu Wisły
Dostrzegam że my wszyscy zakończymy wyścig
Na tej samej pozycji
Łapię w ryzy poranne bryzy
Od zawsze byłem inny
Gram sam w tłumie bez publiki

Ten rym który czuje ja
Jeden sztach i dolatuje
To co kocham, ot co lubie
I nie każdy to zrozumie
/2x